

8 grudnia 2011



Energetyka wiatrowa szansą dla Świętokrzyskiego

Elektrownie wiatrowe to korzyści nie tylko dla środowiska, ale i gminnego budżetu – przekonywali organizatorzy konferencji „Energetyka wiatrowa szansą rozwoju gmin rolniczych województwa świętokrzyskiego”, która odbyła się dziś w podkieleckiej Cedzynie. Jest szansa, że takie właśnie obiekty zbuduje na terenie naszego regionu światowy potentat energetyki odnawialnej z Chin.

Spotkanie dla przedstawicieli świętokrzyskich samorządów i placówek naukowych to element działań w ramach Świętokrzysko-Podkarpackiego Klastra Energetycznego. Jego organizatorami były Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii oraz firma Green Power Development, projektująca farmy wiatrowe w naszym kraju.

– Przedwczoraj spotkaliśmy się z przedstawicielami chińskiej firmy Goldwind, jednej z największych na świecie w dziedzinie inwestycji, związanych z energetyką wiatrową. Jej przedstawiciele są zainteresowani wejściem na rynek polski i biorą pod uwagę właśnie region świętokrzyski – mówi dyrektor ŚCITT, **Włodzimierz Grochal**. Zastrzega jednak, że od zainteresowania do pierwszej inwestycji może minąć nawet 6-8 lat. – Dla małych inwestorów to granica raczej nie do pokonania. Jeżeli świadomość społeczeństwa nie będzie ulegała zmianie, nie mamy co liczyć na szybki postęp. Dlatego tak ważne jest, aby jak najczęściej pokazywać dobre przykłady i korzyści, jakie z tego płyną – podkreślił.

Chodzi m.in. o zastrzeżenia mieszkańców i obrońców przyrody, ale też niechęć samych władz. Dlatego też, organizatorzy liczą, że seminaria podobne do dzisiejszego zaowocują wzrostem zainteresowania ze strony samorządów, gdyż, jak dotąd, elektrowni wiatrowych jest u nas nadal niewiele. Tymczasem Świętokrzyskie jest w dość dobrej sytuacji do rozbudowy takich obiektów. Średnia prędkość wiatru na wysokości powyżej 80 metrów wynosi tu do 6-6,5 metra na sekundę, co w pełni umożliwia opłacalną produkcję prądu przy jego pomocy.

– Energetyka wiatrowa, jak każda dziedzina, posiada wady i zalety, ale nie ulega wątpliwości, że powinno się jej poświęcić uwagę. Wierzę, że wszystkie argumenty za i przeciw da się pogodzić dzięki pomocy ekspertów. Sam jestem miłośnikiem przyrody i jeśli w ciągu kilku lat uzyskiwana w ten sposób energia może faktycznie dawać tyle mocy co obecnie kopaliny, to bardzo mnie to cieszy, zwłaszcza, że mieszkam na południu naszego

województwa, gdzie panują dobre warunki do budowy takich obiektów – podkreślił na wstępie konferencji przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego **Tadeusz Kowalczyk**.

Do instalowania wiatraków na swoim terenie zachęcał gminy także wicemarszałek **Grzegorz Świercz**. – Wśród odnawialnych źródeł energii, energia wiatrowa jest chyba najmniej kontrowersyjna. Zmiana biegu rzek przy budowie hydroelektrowni, problemy z utylizacją popiołów, które powstają w wyniku spalania m.in. drewna, sprawiają, że nie są to dziedziny jednoznaczne pod względem nieuciążliwości dla środowiska. Dlatego sądzę, że elektrownie wiatrowe są pod tym względem najbardziej ekologiczne – przekonywał.

Obecnie w Świętokrzyskim mamy około 10 farm wiatrowych. Przez cały czas prowadzone są prace nad stworzeniem kolejnych. Wkrótce farma na około 10 takich instalacji może stanąć na terenie gminy Bogoria. Jak poinformował Włodzimierz Grochal, ma to być największa z dotychczasowych inwestycji tego typu. Rodzimy inwestor chce zainstalować tam dwie farmy o mocy w granicach 0,5 MW.

Energetyka wiatrowa zaspokaja obecnie 1 procent zapotrzebowania na energię w Polsce. Według wytycznych Unii Europejskiej, do 2020 roku, co najmniej 20 procent energii będzie musiało pochodzić ze źródeł odnawialnych.